

TRÓJCA ŚWIĘTA A MARYJA W PISMACH BŁ. HONORATA KOŹMIŃSKIEGO

Problematyka trynitarno-maryjna bł. Honoratowi Koźmińskiemu¹ nie była obca. Podejmował ją w swej pracy pisarskiej i duszpasterskiej. Przedmiotem niniejszej wypowiedzi jest próba ukazania relacji Trójcy Świętej do Najświętszej Maryi Panny.

Podstawą opracowania są publikacje bł. Honorata Koźmińskiego, w których porusza zagadnienia mariologiczne. Na szczególną uwagę zasługuje jego czterotomowe dzieło *Powieść nad powieściami*² oraz bogata spuścizna kaznodziejska.

W *Powieści nad powieściami* ukazuje wszechstronnie miłość Boga do człowieka na tle dziejów zbawienia. We wstępie tego dzieła sam autor pisze: „Bohaterem naszej powieści jest Ten, który jest, a raczej, który sam jeden tylko jest, a w którym jest wszystko: Alfa i Omega – początek i koniec, Jezus Chrystus, Syn Boży, Pan nasz i Oblubieniec dusz naszych”³. W omówieniu jego treści dodaje: „Czuję się w obowiązku nadmienić, że treści tej nie wysunąłem bynajmniej z

¹ M. Werner, *O. Honorat Koźmiński, kapucyn 1829-1916*, Warszawa-Poznań 1972; C. Ch. Bil-lot, *Honorat Koźmiński (1829-1916)*, Blois 1892; W. Kluz, *Ziarno Gorczycy. O. Honorat Koźmiński OFM^{Cap} 1829-1916*, Warszawa 1987; E. Jabłońska-Deptuła, *Trwanie i budowa. Honorat Koźmiński, kapucyn 1829-1916*, Warszawa 1986; F. da Riese Pio X, *Beato Onorato Koźmiński da Biata Podlaska. Un polacco che visse sempre in piedi*, Roma 1988; E. Jabłońska-Deptuła, *Świadectwo trwania. Błogosławiony Honorat Koźmiński*, Niepokalanów 1990; J. Korzeniowski, *Rozmowy z ojcem Honoratem*, Marki 1997; *Dziedzictwo Błogosławionego Honorata Koźmińskiego. Jego Zgromadzenia po stu latach od założenia*, pod red. H. I. Szumił i G. Bartoszewskiego, Warszawa-Sandomierz 1998; *Człowiek wielkiej mądrości i świętości. Błogosławiony Honorat Koźmiński, kapucyn. Materiały obchodów Dziesiątej rocznicy beatyfikacji o. Honorata Koźmińskiego w Lublinie i Nowym Mieście n. Pilicą*, pod red. G. Bartoszewskiego, H. I. Szumił, M. Chmielewskiego, Lublin 1999.

² *Powieść nad powieściami. Historia miłości Bożej względem rodu ludzkiego*, Włocławek 1909 – seria I i II, Włocławek 1910 – seria III i IV. Seria V tego dzieła pozostała w rękopisie i przechowywana jest w AWP II C 42. W treści tego tomu autor omawia tajemnicę Kościoła i miłość Boga do człowieka okazywaną nam w Kościele i przez Kościół.

³ *Powieść nad powieściami*, seria I, s. 11.

mojej głowy. Są to raczej rzeczy zbierane ze świętych lub bardzo poważnych autorów, chociaż nie zawsze ich przytaczam, bo często wyrażam ich myśli innymi słowami. Najwięcej czerpałem z dzieła o. Fabera *Stwórca i stworzenie*, upraszczając tylko, a raczej uwyraźniając głębokie poglądy tego niepospolitego myśliciela, aby były dostępne dla ogółu czytelników⁴. Można w nim odkryć głębię dogmatycznych myśli. W sposób wnikliwy przedstawia różnorodne aspekty miłości Bożej. Pod tym względem jest to dzieło oryginalne⁵. Na wielu kartach tej książki omawia rolę Maryi w dziejach zbawienia człowieka. Nazywa Ją „jutrzenką miłości”⁶.

Błogosławiony Honorat pozostawił po sobie 33 zbiory kazań opracowane lub zsyte, z których do dziś zachowało się 297. Liczą one około 1273 jednostek i obejmują około 8000 stron maszynopisu. Najwięcej kazań wygłosił w latach 1853-1864 w Warszawie i w latach 1864-1892 w Zakroczymiu. Wśród kazań maryjnych, których pozostało 165, najwięcej, bo 40, jest o Niepokalanym Poczęciu, 11 – o Zwiastowaniu, pozostałe zaś zostały poświęcone innym tajemnicom Maryi lub traktują problematykę mariologiczną w sposób całościowy czy ogólny. Kazania o Niepokalanej związane były z ogłoszeniem w 1854 r. przez papieża Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Zgodnie z ówczesną praktyką Kościoła, ogłoszenie dogmatu i uroczystości z tej okazji odbywały się w 1855 r. poza Rzymem. Bł. Honorat wygłaszał wiele kazań i, jak sam pisze, ogłaszał dogmat.

W tych dwóch rodzajach kazań znajduje się wiele miejsc, gdzie omawia relację Trójcy Świętej do Najświętszej Maryi Panny.

Maryja będąc wybrana na Matkę Syna Bożego doznała szczególnej godności. Została wyniesiona do najwyższego bytu nadprzyrodzonego. Dzięki takiemu wyniesieniu Maryja weszła w szczególniejszy związek z Trójcą Świętą⁸.

Bł. Honorat w swoim nauczaniu podkreśla, że Maryja weszła w ścisły związek z Trójcą Świętą kiedy realizowała się decyzja, że Syn Boży przyjmie naturę ludzką i stanie się człowiekiem: „Dzieło Wcielenia, był to rodzaj małżeństwa Boga z ludźmi, zapowiedzianego zaraz po upadku – przez te słowa: będą dwoje w jednym ciele, to jest Boska natura i ludzka miały być złączone w jednym ciele

⁴ Tamże, s. 19.

⁵ J. M. Święcicki, *Zelota polski. O. Honorat Koźmiński, kapucyn*, s. 303, mps Archiwum Wicepostulatora Sprawy Kanonizacji Bł. Honorata Koźmińskiego w Warszawie (dalej: AWP).

⁶ *Powieść nad powieściami*, seria I, s. 280.

⁷ Kazania bł. Honorata, zarówno oryginały jak i odpisy maszynowe, przechowywane są w Archiwum Wicepostulatora Sprawy Kanonizacji w Warszawie pod sygnaturą AWP II B.

⁸ W. Granat, *Boskie Macierzyństwo*, w: *Gratia plena. Studia teologiczne o Bogurodzicy*, pod red. B. Przybylskiego, Poznań 1965, s. 182-183; T. Wilski, *Zasady odnowy kultu maryjnego, w: Nauczycielka i matka. Adhortacja Pawła VI „Marialis cultus” na temat rozwoju należącego do kultu maryjnego. Tekst i komentarze*, pod red. S. C. Napiórkowskiego, Lublin 1991, s. 150.

ludzki, tj. w Chrystusie – a więc sprawa tego wspaniałego związku potrzebowała z jednej strony anielskiego świata⁹, a z drugiej zezwolenia rodu ludzkiego. I w tym celu wybrał Bóg najczystsza i jedynie niepokalaną istotę z tego rodu, która miała w imieniu całego człowieczeństwa umawiać się o to z całą Trójcą Przenajświętszą¹⁰.

W innym miejscu dodaje: „Gdy więc Miłość Boża znalazła w sercu Maryi odpowiednią sobie miłość, Trójca Święta po wspólnej naradzie wysłała do Niej Archaniola z oświadczeniem, iż Bóg mając zamiar poślubić naturę ludzką chce przyjąć w Jej łonie ciało człowiecze, tj. uczynić Ją Matką swoją i Pośredniczką do tego zjednoczenia¹¹. Idąc za myślą św. Bernarda w jednym z kazań wołał: „Los wszystkich narodów, wszystkich wieków w ustach Twoich, Maryjo. Anioł czeka na odpowiedź. Trójca Przenajświętsza na Twe zezwolenie, my wszyscy na słowa litości¹²”.

Dzień Zwiastowania Pańskiego uważał błogosławiony za powszechną uroczystość: „Jak to była uroczysta, jak na wieki pamiętna, jak błogosławiona i szczęśliwa chwila, kiedy Bóg Najwyższy, z miłości ku rodzajowi ludzkiemu, raczył stać się człowiekiem i wstąpił w dziewicze łono Najświętszej Panny!” Dalej cytuje wypowiedź św. Bonawentury: „Oto pisze on [św. Bonawentura], uroczystość jakiej nigdy nie było i na wieki nie będzie. A naprzód uroczystość Boga Ojca, który wyprawiał gody Synowi swemu, poślubiającemu naturę ludzką. Dalej uroczystość Syna Bożego, gdyż był to dzień Jego poczęcia w łonie Maryi, z której miał się później światu narodzić. Wreszcie i uroczystość Ducha Świętego, za którego jedynie sprawą tajemnica Wcielenia się odbyła, czym dał On najwyższy dowód swojej miłości ku ludziom. Lecz była to także i uroczystość Najświętszej Maryi Panny, wybranej przez Boga Ojca na Córeczkę, przez Syna Bożego na Matkę, a przez Ducha Świętego na Oblubienicę¹³”.

Bł. Honorat twierdził, że Maryja wyrażając swoje *fiat*: „Pokazała w tym żywą swą wiarę, iż pierwsza uwierzyła w tajemnicę Trójcy Świętej¹⁴”. Jednocześnie dodaje, że Maryja stała się „Kościołem Trójcy Przenajświętszej¹⁵”. W danym

⁹ Bł. Honoratowi w tym sformułowaniu chodzi o stworzenie niewinne o jakości anioła, a takim była Maryja.

¹⁰ Kazanie na Zwiastowanie Najświętszej Maryi (mps AWP II B, *Kazania*, zbiór XXVIII, cz. 2, s. 465).

¹¹ *Powieść nad powieściami*, Seria I, s. 297.

¹² Kazanie o tajemnicy Wcielenia i pokorze Maryi (mps AWP II B, *Kazania*, zbiór XXII, cz. 2, s. 285).

¹³ *Powieść nad powieściami*, seria I, s. 299-300.

¹⁴ Kazanie na Zwiastowanie NMP (mps AWP II B, *Kazania*, zbiór XXVIII, cz. 2, s. 469-470).

¹⁵ Kazanie na zakończenie nabożeństwa październikowego wygłoszone w Warszawie w 1856 r. (mps AWP II B, *Kazania*, zbiór IX, cz. 2, s. 286). Por. Kazanie na Niepokalane Poczęcie (mps AWP II B, *Kazania*, zbiór IX, cz. 1, s. 97). W wymiarze osobowym, Maryja w swoim łonie nosiła Wcieleno Syna Bożego, z którym była zjednoczona cała Trójca Święta.

wypadku słowo „Kościół” należy rozumieć jako „przybytek”, w innym miejscu sam tego terminu używa. Jest oczywiste, że autor posługuje się językiem użytym w wieku XIX, odbiegającym od naszego sposobu mówienia i rozumienia pewnych terminów.

W kazaniu na zakończenie nabożeństwa październikowego w 1856 r. powiedział: „[...] znachodziliśmy Maryję Przenajświętszą, my którzyśmy głównie Jej szukali, przez cały ten miesiąc przychodzili i jako na wspomnienie każdego dobrodziejstwa przychodziła nam ona Królowa na pamięć, tak i teraz zwrócić mamy uwagę na Nią, co zowie się Kościołem Trójcy Świętej, Córką Boga, Matką Syna Bożego i Oblubienicą Najświętszego Ducha, w której szczególnym sposobem Bóg w Trójcy Jedyny zamieszkał i szczególnym sposobem złożył swe dary. I przez którą wszystkie odebraliśmy dobrodziejstwa, dla której stworzeni, odkupieni i poświęceni jesteśmy [...]”¹⁶. Idąc za nauką Ojców Kościoła bł. Honorat nazywa Maryję monstrancją Trójcy Przenajświętszej: „Bardzo słusznie Ojcowie święci nadają ten tytuł Najświętszej Pannie, bo jak monstrancja przedstawia nam Boga Wcielonego, tak przez Maryję uwydatniają się na zewnątrz związki między Osobami Trójcy Przenajświętszej”¹⁷.

CÓRKA BOGA OJCA

Zagadnienie szczególnej więzi Maryi z Bogiem Ojcem¹⁸ bł. Honorat wyjaśnia następująco:

„Chociaż według nauki katolickiej Syn pochodzi od Ojca, a Duch Święty od Ojca i od Syna, jednakże Ojciec, Syn i Duch Święty są jednym tylko równym w naturze swojej Bogiem, i żadna z tych Osób nie jest ani od innych niższą, ani też drugiej poddaną. W chwili jednak, gdy Maryja przyzwoliła na Wcielenie Syna Bożego, Ten skutkiem natury ludzkiej, jaką od Niej przyjął, z równego Ojcu stał się niższym co do człowieczeństwa, oraz poddanym i wielbicielem Jego. A więc Maryja, w zamian tej wielkości, jaką Jej nadał Ojciec Przedwieczny, czyniąc Ją Matką swego Syna, przynosi Ojcu nową chwałę¹⁹ nadając Mu władzę nad Synem, którego czyni poddanym Ojca. Władzy tej nie miał przedtem Ojciec Niebieski i nabył ją dopiero wskutek pokornego lecz potężnego *fiat* Maryi, tak iż można było odtąd zarówno do Boga Ojca, jak do Maryi stosować te słowa Pisma

¹⁶ Kazanie majowe wygłoszone w 1856 r. (mps AWP II B, *Kazania*, zbiór IX, cz. 1, s. 165).

¹⁷ *Powieść nad powieściami. Opowiadanie o miłości Bożej, w uwielbieniu Jezusa*, Włocławek 1910, seria IV, s. 472.

¹⁸ Por. Granat, art. cyt. s. 183.

¹⁹ Nie chodzi tu o chwałę Bożą „ad intra”, w łonie Trójcy Przenajświętszej. Stworzenie nic tu dodać nie może. Natomiast gdy chodzi o chwałę Boga „ad extra”, w ekonomii zbawienia, w tym sensie Maryja przyczynia się do chwały Boga.

Świętego o Jezusie, że »był Im poddany«. Jakże wielką chwałę przyczyniła przez to Maryja Ojcu Niebieskiemu! Nic to bowiem nie znaczy dla Boga, gdy rozkazuje stworzeniom, ale włączyć takim poddanym, który posiada nieskończoną dostojność, jest władzą jedynie godną Boga, władzą która już dalej posunąć się nie może. A zatem Maryja uzupełnia niejako Majestat Boski i wznosi go tak wysoko, jak wysoka jest różnica czci, oddawanej Bogu przez stworzenia, od hołdu składanego przez równą Mu Osobę Boską²⁰.

Macierzyństwo Maryi wywyższyło Ją ponad wszystkie stworzenia. Nasz Autor retorycznie zapytuje, jaka jest tego przyczyna: „Dlaczego, pytacie, Pan Bóg tak stworzenie wywyższył, bo Ona jest dopełnieniem Trójcy Przenajświętszej. Ona [ma] stosunki z Osobami Boskimi na zewnątrz. Przez Nią Ojciec jest Ojcem, Syn Synem, Duch Święty Duchem Świętym.

Ojciec nie miał władzy nad Synem póki nie został Synem Maryi. Syn nie był wywyższony w naturze [Królem nieba] ludzkiej póki nie został Synem człowieczym przez Maryję. Duch Święty nie był płodnym w osobach Boskich, bo żadna nie pochodziła od Niego, a tymczasem za Jego sprawą począł się Pan Jezus i mógł mówić: Duch Święty nade mną, unxit me. Przez Nią Bóg z całym stworzeniem się połączył. Ona węzłem tego ślubu. Przez Nią ród ludzki wywyższony. Ona jest Monstrancją Trójcy Przenajświętszej, bo w Niej się wydają te Trzy Osoby. Ona ułatwiła Bogu udzielanie się ludziom. A więc uważcie jak czcić nam trzeba ten Majestat, jak kochać, jak służyć. Ona ma być początkiem i końcem naszego życia – celem²¹.

Z tej więzi Maryi z Bogiem Ojcem bł. Honorat wyciąga następujące wnioski. „I tak Przenajświętsza Panna [jest] Panią naszą z wielu bardzo względów. Naprzód jest Panią Wszechświata dlatego, że jest Córką Boga Ojca, boć jeśli my się zwiemy synami Bożymi, jakoż to Najświętsze stworzenie ze wszystkich stworzeń nie ma się zwać Jego Córką. Wnet bym wam to dowiódł, jakie przemożne prawo do tego miana, a jeżeli jest Córką, to też i Panią, bo jeżeli Ojciec jest Panem nieba i ziemi, jako Go na wielu miejscach sam Chrystus mianuje, to też i córka jest Panią nieba – i ziemi być musi. Bo jeżeli Ojciec wszystko co miał dał Synowi, to jest Człowieczeństwu Chrystusa czyniąc Go Panem nieba i ziemi, dlatego nie Córcę, która tak blisko była świętości swego Syna²².

²⁰ *Powieść nad powieściami*, seria IV, s. 473.

²¹ Kazanie na Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny (mps AWP II B, *Kazania*, zbiór I, cz. 1-a, s. 169).

²² Kazanie na 3 Maja o Najświętszej Maryi Pannie (mps AWP II B, *Kazania*, zbiór VII, cz. 2, s. 289).

MATKA SYNA BOŻEGO

Z Synem Bożym łączy Maryję pewne naturalne pokrewieństwo przez naturę ludzką Chrystusa, którą od Maryi otrzymał. Macierzyństwo to było łaską darmo daną. Maryja nie mogła sobie wysłużyć macierzyństwa boskiego, jak też nikt inny nie mógł go wysłużyć. Maryja nad Synem Bożym sprawowała też autorytet matczyny. Bóg Ojciec i Maryja mają tego samego Syna, choć według różnych natur²³. Błogosławiony Honorat omawiając relację pomiędzy Maryją a Jezusem Chrystusem, Jej Synem, ukazuje ją w świetle miłości Boga do człowieka. Rozważając maryjne *fiat*, z uniesieniem pisze: „Jakże potężnym echem odbiło się ono *fiat* w dziewiczej duszy Maryi i jakże skutecznie musiała je wypowiedzieć, skoro dosięgła nim nieprzystępnej jasności Bożej, łona Niebieskiego Ojca i Słowo Jego Przedwieczne do swego łona ściągnęła. [...] Słowo *fiat* – *niech mi się stanie*, które Bóg tylokrotnie powtarzał przy stworzeniu, było tylko konturem, czyli pierwszym zarysem tego najwznioślejszego obrazu, który tutaj dopiero został ostatecznie wykończony. To drugie zaś, powiedziane przez najpokorniejszą Dziewicę, dokonało najwznioślejszego dzieła Bożego, tajemnicy Wcielenia Boga-Człowieka. Druga Osoba Trójcy Przenajświętszej przyjęła na siebie duszę i ciało ludzkie”²⁴.

Nawiązując do myśli wypowiedzianych przez Ojców Kościoła, nasz błogosławiony wczuwa się w przeżycia Syna Bożego i Maryi w chwili Wcielenia: „[...] żaden język ludzki czy anielski, żadne uczucie stworzone nie zdolne jest pojąć ani wysłowić tego, co odczuwało serce Bożego Syna dla Maryi i odwrotnie, co ta Matka, pełna łaski i miłości, czuła dla swego Dziecięcia i Pana. W duszę Jej zlał się wtedy potok rozkoszy niebieskich, wychodzących z łona Ojca, z serca Syna, z pełności Ducha Świętego: rozkoszy, którymi została upojona ponad wszelki wyraz ludzki, czując w sobie i pojmując to, czego oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani w serce człowieka nigdy nie wstąpiło. Owszem śmiało rzec można, że i sama Bogurodzica nie umiałaby wypowiedzieć tego, co w danej chwili rozumiała i przechodziła w duszy”²⁵.

Wypowiedź ta nie jest pozbawiona domysłów i pewnej „*licentia poetica*”, ale z drugiej strony ma swoją głęboką wymowę, jeżeli dogłębnie zanalizuje się Ewangelię św. Łukasza o Zwiastowaniu i Wcieleniu (Łk 1, 26-38).

Maryja cieszyła się wszystkimi prawami Matki. Błogosławiony Honorat tę prawdę przedstawia następująco: „Jako Matce, dał Jej Bóg prawo rozrządzać swym Dziecięciem; mogła Go ofiarować lub odmówić ofiary. Osądźmy więc, ja-

²³ M. Sieniatycki, *Zarys dogmatyki katolickiej*, t. II, *O Bogu Stworzycielu i Odkupicielu*, Kraków 1929; s. 332-333; Granat, art. cyt., s. 183.

²⁴ *Powieść nad powieściami*, seria I, s. 295-300.

²⁵ Tamże, s. 329.

ką miłością dla rodu ludzkiego pałała, jeżeli odważyła się ofiarować Jezusa na te wszystkie cierpienia i jakby własną ręką u stóp krzyża Go złożyła. Jakiż straszny miecz boleści przeszył wtedy Jej duszę, gdy tę najboleśniejszą ofiarę z całą świadomością czyniła. Któż wątpi, że wolałaby sto razy ponieść sama te wszystkie męki, gdyby tym mogła ocalić najmilsze swe Dziecię. Lecz Maryja pamięta, że jest matką rodu ludzkiego, że wezwaną została, aby uczestniczyła w sprawie jego odkupienia. Pamięta, że powinna naśladować Boga Ojca, który nie waha się złożyć Syna swego na ofiarę za grzeszników. Zna także uczucia swego Bożego Syna, który się dobrowolnie poświęca za zbawienie świata, każe przeto milczeć macierzyńskiemu sercu swemu i zdobywa się na tę dobrowolną ofiarę²⁶.

Maryja jako Matka Syna Bożego stała się również Matką wszystkich ludzi. W swoim rozumowaniu podaje racje, dla których została wybrana, ustanowiona i wywyższona jako Matka: „Maryja jest Matką naszą, bo porodziła Boga Wcielonego, który przywrócił życie nadprzyrodzone duszom naszym. [...] Maryja jest Matka naszą i dlatego, że porodziła Głowę Kościoła, która wraz z wiernymi stanowi jedno ciało mistyczne: rodząc Chrystusa według ciała, porodziła duchownie i członki, Maryja jest Matką naszą, bo porodziła Brata naszego Jezusa, który przyjmując w Jej łonie naturę ludzką, spokrewnił się z nami cielesnie. Przeto Ojciec Jego stał się Ojcem naszym, a Matka Jego naszą Matką²⁷.”

„Ze wszystkich tytułów i wielkości, jakie Zbawiciel nadał swej Najświętszej Matce, najbardziej do serca wiernych przemawia tytuł Matki naszej. [...] Jednym słowem miłości wskazała Panu Jezusowi, że potrzebujemy takiej istoty, która byłaby razem i Matką Jego i Matką naszą; która by jako matka kochająca swoje dzieci, musiała nas ratować, a jako Matka Boża, miała wszelką władzę nad Synem²⁸.”

„Ze wszech miar należało się Maryi najwznioślejsze wywyższenie jako istocie najdoskonalszej, najczystszej, najpokorniejszej, najbardziej miłującej Boga, mającej wielki udział w sprawie odkupienia świata, a przede wszystkim najżywiej współcierpiącej z Chrystusem. Ale główną pobudką do tego była miłość Jezusa dla swej Najświętszej Matki i miłość dla rodu ludzkiego²⁹.”

Najważniejszym tytułem dla którego Matka Syna Bożego jest naszą Matką, to ten, że współuczestniczyła pod krzyżem w dziele naszego Odkupienia: „Jest więc Maryja naszą Matką, naszą rodzoną według życia łaski; jest Matką powszechną całego Kościoła. Jest Matką naszą duchowną według nauki, jest Matką chrestną z powodu łask sakramentalnych, jest Matką naszą łaskawą dla wielkich dobrodziejstw, jest wreszcie Matką naszą niebieską.

²⁶ Tamże, s. 349-350.

²⁷ *Powieść nad powieściami*, seria IV, s. 402-404.

²⁸ Tamże, s. 401. Miała władzę przez miłość, która Ją łączy z Synem Jezusem Chrystusem.

²⁹ Tamże, s. 399.

Ale nad te wszystkie tytuły, jeden najważniejszy, że jest Matką naszą bolesną, bo nas w boleściach pod krzyżem Syna porodziła. To właśnie jest główną przyczyną tego Jej dostojęstwa, i to skłoniło Zbawiciela, że z wielkiej miłości swojej ku nam, uczynił Ją wtedy Matką wszystkich wiernych³⁰.

MARYJA OBLUBIENICĄ DUCHA ŚWIĘTEGO

Maryja dzięki Macierzyństwu Bożemu wchodzi w związek ze wszystkimi Osobami Boskimi. Jej stosunek do Trzeciej Osoby Bożej wynika najpierw ze stosunku Syna, który daje tej Osobie razem z Ojcem Bożą naturę³¹.

Błogosławiony Honorat w *Powieści nad powieściami* w następujący sposób ukazuje więź Maryi z Duchem Świętym: „Jak przyjdzie Zbawiciela, chociaż przed wieki obiecane i tyle wieków oczekiwane, w końcu jednak Najświętsza Panna swoją modlitwą i świętością przyspieszyła, tak podobnie było i z przyjściem Ducha Świętego³².”

„Wreszcie Maryja uwielbia i Osobę Ducha Świętego. Wiemy bowiem, że Duch Święty, pochodząc sam od Ojca i Syna, nie daje pochodzenia żadnej Osobie Boskiej; dopiero przez Najświętszą Dziewicę i w Jej przeczystym łonie staje się życiodawcą Syna Bożego, jako człowieka, i nabywa mocy nad Jego człowieczeństwem, chociaż nie miał takowej nad Jego Bóstwem. Wspomina o tym sam Pan Jezus, mówiąc: Duch Pański nade mną, dlatego pomazał mnie namaszczeniem swoim, abym opowiadał Ewangelię. Tenże sam Duch wskrzesił Pana Jezusa z łona ziemi, wszelką więc chwałę, jaką posiadało człowieczeństwo Słowa Wcielonego, winno ono Duchowi Świętemu, poczynającemu Go w Najświętszej Matce.

Przez to samo człowieczeństwo, a zatem przez Maryję, Duch Święty staje się wydawcą wielkiego dzieła Kościoła Świętego, które jest dalszym ciągiem Wcielenia. Jako bowiem zrodził Głowę, tak rodzi co dzień nowe członki i wprowadza świat wybranych do stanu łaski i chwały³³.”

Więź Maryi z Duchem Świętym podkreśla bł. Honorat, pisząc o okresie po Wniebowstąpieniu Pana Jezusa: „Dlatego też Chrystus pozostawił Ją na ziemi, dopóki by Duch Święty nie przyszedł, po swoim odejściu, bo inaczej by nie przyszedł do całego świata, a gdyby przyszedł, to by karał świat z grzechu. Dlatego była w Wieczerniku razem z Apostołami i Ona odebrała w całej zupełności Ducha Świętego wszystkie dary, które po części, po szczególe drugim bywają

³⁰ Tamże, s. 403-404.

³¹ Granat, art. cyt., s. 184.

³² *Powieść nad powieściami*, seria IV, s. 256. Por., Kazanie na Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny (mps AWP II B, *Kazania*, zbiór IX, cz. 1, s. 96).

³³ *Powieść nad powieściami*, seria IV, s. 473-474.

udzielone, Tej razem były dane, jak mówi Apostoł: jednym dany jest dar mądrości, drugim prorocтва, a wszystko w tymże Duchu, tak Maryja wszystkie razem, a w Niej dopiero jako Chrystus Słońce Sprawiedliwości z Niej jaśnieje, tak i Duch Święty z Niej do wszystkich ludzi za Jej pośrednictwem jedynym [zstępuje]. Ona jako Oblubienica stała się prawną posiadaczką darów Oblubieńca, tak iż żadna łaska Ducha Świętego bez Niej udzielona być nie może³⁴.

Na innym miejscu rozważa: „Dla Niej także spełniło się dzieło Poświęcenia naszego, bo Duch Święty głównie dla Jej gorącej modlitwy i gorącego pożądania, gdy się modliła z Apostołami w wieczerniku, zstąpił i najobficiej wylał na Nią swe dary, i gdyby nie znalazł tam swej Niepokalanej Oblubienicy, zapewne nie zamieszkałby z nami³⁵.

Z wyżej wymienionych wypowiedzi nasz Autor wyciąga wniosek: „Słusznie jeszcze Przenajświętszą Maryję zwiemy Pocieszycielką naszą. Ona nam sprowadziła na ziemię Ducha Świętego Pocieszyciela, jako to już wam napomykałem. Jako bowiem o sobie powiedział Zbawiciel, iż jeżeli ja nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie, ale jeżeli pójdę, pošę Go wam, iżby mieszkał z wami na wieki (por. J 16, 5-7). Tak i Maryja Panna o sobie mówić mogła. Jeżeli ja odejdę Pocieszyciel nie przyjdzie bo nie będzie miał istoty godnej swych darów przyjęcia, a jeżeli zostanę, ściągnę Go z nieba dla was, aby mieszkał z wami na zawsze³⁶.

W dalszym toku rozumowania bł. Honorat poucza, że Duch Święty ustanowił Maryję Matką całego Kościoła: „Na to bowiem Duch Święty zstąpił na Matkę Bożą, aby Ją na nowo ustanowił i zatwierdził Matką całego Kościoła. Jak niegdyś zstąpił na Nią w Nazarecie, aby utworzył w Niej w czasie Jezusa, Jednorodzonego z natury Syna Boga Ojca, tak teraz powtórnie na Nią zstępuje, aby z Niej zrodził nas wszystkich na synów tegoż Ojca Niebieskiego³⁷.

ELEMENTY TRYNITARNO-MARYJNE W MODLITWACH BŁ. HONORATA

Notatnik duchowy bł. Honorata zawiera różne modlitwy i akty poświęcenia się Maryi. W tekstach tych znajduje się wiele sformułowań, które wyraźnie mówią o więzi Maryi z Trójcą Przenajświętszą.

³⁴ Kazanie na Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny (mps AWP II B, *Kazania*, zbiór IX, cz. 1, s. 96-97). Bł. Honorat wyraża tu myśl, że Maryja jest typem Kościoła. Por. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 1968, nr 53.

³⁵ Kazanie na Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny (mps AWP II B, *Kazania*, zbiór XXVIII, cz. 2, s. 445).

³⁶ Kazanie na 3 Maja o Najświętszej Maryi Pannie (mps AWP II B, *Kazania*, zbiór VII, cz. 2, s. 341).

³⁷ *Powieść nad powieściami*, seria IV, s. 273.

W akcie heroicznej miłości do dusz czyścicowych czytamy: „Dla większej Twej chwały o mój Boże, jeden w naturze, a trojaki w Osobach, dla lepszego naśladowania najśłodszego Jezusa Chrystusa, Zbawiciela mego i dla okazania szczerzej służby mojej ku Matce Miłosierdzia, Najświętszej Pannie, która także jest Matką biednych, ja brat Honorat kapucyn postanawiam współpracować nad wykupieniem i uwolnieniem tych dusz w więzieniu będących, które nie wypłaciły się jeszcze sprawiedliwości Bożej. [...] Przymierzam Ci to o mój Boże, z dobrego serca i ofiaruję Ci mój dobrowolny ślub, którym chcę uwolnić z czyścica wszystkie dusze, jakie Przenajświętsza Maryja Panna chce uwolnić”³⁸.

W akcie obrania Przenajświętszej Maryi Panny za swoją Królową pisze: „O Królowo nieba i ziemi, której chwałę opowiadają wszystkie stworzenia, dla której uwielbienia sam Pan Bóg tyle pracował i ja też nikczemny robaczek tej ziemi, pragnę z mojej strony przyczynić się choć w małej cząsteczce do powiększenia Twej niezmiętej chwały. [...] Przyjmij, o Królowo Niebieska, ten hołd poddaństwa mego, który Ci składam jako mojej Królowej, ja niewierny Twój poddany, i połącz go z tym hołdem, jaki Ci Syn Twój składał i składa, i jaki odbierasz od całego nieba i świata”³⁹.

W akcie niewolnictwa, czyli poświęcenia siebie samego Jezusowi Chrystusowi, Mądrości Wcielonej, przez ręce Maryi bł. Honorat modli się: „O Przedwieczna i Wcielona Mądrości, najukochańszy i najczcigodniejszy Jezu, prawdziwy Boże i Człowiecze, Synu Jedyny Ojca Przedwiecznego i Maryi zawsze Panny, cześć Ci oddaję najgłębszą w łonie i w światłości Ojca Twego w wieczności, i w łonie Panieńskim Maryi, Twojej najgodniejszej Matki w czasie Twego Wcielenia”⁴⁰.

W akcie wyboru Królowej Serca Niepokalanie Poczętej na swoją mistrzynię bł. Honorat zwraca się do Maryi: „O Maryjo! Stolico Mądrości, z której Mądrość Przedwieczna światu zabłysła, która pod zasłoną cichości i pokory ukryłaś wszystkie skarby umiejętności, jakimi Cię Duch Święty napełnił. [...] Kieruj mną w Twym miłosierdziu i pouczaj mnie, ponieważ Ty jesteś Panią moją. Pouczyła mnie Wszechmistrzyni Maryja, bo w Niej jest Święty Duch znawstwa, wszelką moc mający”⁴¹. Bł. Honorat czcił Trójcę Przenajświętszą i Maryję osobiście. Tę cześć zalecał też siostronom ze swoich zgromadzeń. Opracował im modlitewne akty przyjęcia do różnych stopni zakonnych, począwszy od przyjęcia, poprzez aspirację, aż do ślubów wieczystych. W akcie przed oblóczynami czytamy: „O Przenajświętsza Służebnico Pańska, Matko i Opiekunko wszystkich wybranych Służebnic Syna Twego, bez której żadna łaska na świat nie schodzi, do nóg Twoich upadam, a łącząc się z Archaniołem wybranym do Zwiastowania Ci tajemnicy

³⁸ *Notatnik duchowy*, Warszawa 1991, s. 599.

³⁹ Tamże, s. 485.

⁴⁰ Tamże, s. 466.

⁴¹ Tamże, s. 476.

Wcielenia, pozdrawiam Cię w Imię Trójcy Przenajświętszej, jako umiłowaną Córkę Boga Ojca, jako Najdroższą Matkę Syna Bożego i jako najczystsza Oblubienicę Ducha Świętego⁴².

Akt przed wieczystymi ślubami rozpoczynają słowa: „Pozdrawiam Cię Maryjo Niepokalana, Przybytku żywy Trójcy Przenajświętszej, w którym Mądrość Przedwieczna ukryta, chce być uczczona od aniołów i ludzi⁴³.”

W modlitwie przed pracą zwraca się do Maryi słowami: „O Ty Przybytku Trójcy Przenajświętszej i Jedyna ucieczko nasza, która w Niepokalanym Sercu twoim, gdzie sam Bóg przemieszkuje, nas wszystkich także przechowywać raczysz, pobłogosław pracy mojej i daj mi zbudować dla Ciebie ubogi przybytek⁴⁴.”

Powyższe rozważania zakończmy słowami bł. Honorata: „Tak więc przez Maryję nie tylko wykazały się jawnie trzy Osoby Trójcy Przenajświętszej, ale jeszcze przyniosła Ona zarówno Ojcu, jak Synowi i Duchowi Świętemu uwielbienie i chwałę, jakiej przedtem nie mieli. Ojcu panowanie nad Synem, Synowi człowieczeństwo, w którym odbiera chwałę Boską, a Duchowi Świętemu władzę nad Synem Boga i twórczą płodność, którą ożywia i odnawia postać ziemi, utrzymując Kościół po wszystkie czasy, aż do skończenia wieków.

Nie tylko przeto jest Monstrancją Trójcy Świętej, ale powiększa chwałę Boga zewnętrzną. A stąd możemy wnosić, jak słusznie nabyła takiej władzy w niebie, gdy z całą Trójcą w tak bliskich zostaje stosunkach, i tak wielką Jej chwałę przynosi⁴⁵.”

Język bł. Honorata, którym przedstawia relację Najświętszej Maryi Panny do Trójcy Świętej, nie jest sensu stricto naukowy, ale raczej popularny i kaznodziej-ski. W niektórych sformułowaniach można dostrzec pewną przesadę. Wszystko to wynika z jego głębokiego umiłowania Maryi⁴⁶, jak podkreślają cenzorzy teologowie oceniający jego pisma w procesie beatyfikacyjnym. Inni cenzorzy podkreślają też wysoki walor pism bł. Honorata. Jeden z nich w swej ocenie pisze: „Wynika jasno, że Sługa Boży o. Honorat był wielkim prekursorem obecnej polskiej drogi życia chrześcijańskiego, który, jak obecnie naucza Sobór Watykański II, świadomy był miejsca Maryi w misterium Chrystusa i Kościoła⁴⁷.” Na potwierdzenie tej tezy cenzor przytacza cytaty z kazania, który wyraźnie świadczy o głębokiej więzi

⁴² Modlitwy (mps AWP II E, nr 9, s. 22).

⁴³ Tamże, nr 14, s. 32.

⁴⁴ Tamże, nr 24, s. 52.

⁴⁵ *Powieść nad powieściami*, seria IV, s. 475.

⁴⁶ *Vota super scriptis Servi Dei Honorati a Biała Podlaska*, w: *Positio super virtutibus*, Romae 1986, s. 78-108.

⁴⁷ Tamże, s. 77, por. także s. 74.

Maryi z Osobami Boskimi: „A nie myślcie, że przez takie oddanie się Maryi ubliża się co ofierze, należnej Panu Jezusowi, bo Maryja uczyniona jest dla samego Boga. Ona nie zatrzymuje dla siebie duszy, która się rzuca na jej łono, lecz na tychmiast rzuca ją na łono Boże, i to z tym większą siłą, im doskonalej ta dusza Jej się oddaje, Maryja jest cudownym echem Boga, gdy zawołasz *Maryjo* usłyszysz odpowiedź *Bóg*. Święta Elżbieta nazywa ją *blogosławioną*, a Ona zaraz mówi: *Wielbi dusza moja Pana*. Kto znalazł Maryję, a przez Nią Jezusa, a przez Jezusa Boga Ojca, ten znalazł skarb wielki i wszelkie dobro, wszelką słodycz, wszelką radość i pociechę w goryczach i smutkach tego życia”⁴⁸. Można stwierdzić, że wiedza teologiczna ojca Honorata Koźmińskiego na temat relacji pomiędzy Trójcą Świętą a Maryją jest teologicznie poprawna, a sposób przekazu komunikatywny. Niewątpliwie zasługuje ona na zauważenie i uznanie.

Riassunto

Le fonti del presente saggio risalgono principalmente all'opera in quattro volumi del beato P. Onorato „Il romanzo dei romanzi”, edito a Włocławek nel 1909-1910 e alle tante omelie dedicate all'Immacolata Concezione e all'Annunciazione del Signore.

Il Beato Onorato fu scrittore ascetico e predicatore. La sua lingua non è scientifica *sensu stricto*, ma popolare. Con il suo linguaggio comunicativo, l'autore parla del rapporto tra la SS. Trinità e Maria, che chiama figlia del Dio Padre, Madre del Figlio di Dio, Sposa dello Spirito Santo.

Un passo emblematico: „E dunque attraverso Maria non solo si sono manifestate apertamente le tre Persone della SS. Trinità, ma Ella ha procurato tanto al Padre quanto al Figlio e allo Spirito Santo adorazione e gloria quante non ne avevano prima. Al Padre la potestà sul Figlio, al Figlio l'umanità nella quale riceve gloria e allo Spirito Santo la potestà sul Figlio di Dio e la fertilità riproduttiva che vivifica e rinnova la fisionomia terrena, perpetuando la Chiesa in eterno, fino alla fine dei secoli. E dunque non solo è Esposizione della SS. Trinità, ma accresce anche la gloria Divina estrinseca” (Romanzo dei Romanzi, IV, p. 475). La dottrina del Beato Onorato sull'argomento è teologicamente corretta e merita attenzione e considerazione.

⁴⁸ Kazanie na uroczystość Najświętszej Maryi Panny Różańcowej i św. Franciszka Serafickiego o zaofiarowaniu się Maryi (mps AWP II B, *Kazania*, zbiór XVI, s. 228).